

Współpracownicy żegnają Jacka Graczyka

[A pomniejsz czcionkę](#) [A standardowy rozmiar](#) [A powiększ czcionkę](#)

Smutna wiadomość o śmierci burmistrza spadła na nas niespodziewanie, wciąż jeszcze trudno uwierzyć, że nie usiądzie już z nami na kolejnej naradzie...

Jacek Graczyk był Szefem wymagającym. Stale pobudzał nas do działania, wyznaczał nowe cele i skrupulatnie pilnował ich realizacji. Miał swoje zdanie, ale był otwarty na argumenty. Wszyscy stawaliśmy się pod Jego okiem bardziej ambitni i kreatywni. Współpraca z Nim była dla nas ciągłym rozwojem. Był naszym autorytetem. A jednocześnie dobrym człowiekiem – interesował się naszymi sprawami pozazawodowymi, wpierał, pomagał jak tylko mógł.

Jego śmierć to ogromna strata dla Ustki, bo jak nikt widział nasze miasto na wiele lat do przodu. Chciał je rozwijać nie tylko turystycznie, ale i gospodarczo. Stąd Jego ogromne zaangażowanie chociażby w modernizację usteckiego portu, w którym widział szansę na nowe miejsca pracy i nowe perspektywy dla miasta.

Nie bał się podejmować trudnych wyzwań dzięki czemu Ustka, mimo niepewnych czasów, jest jak rozpędzona lokomotywa. To właśnie dzięki determinacji i wytrwałości Szefa budujemy węzeł komunikacyjny, który radykalnie zmieni oblicze Ustki. Kończymy kompleksową wymianę oświetlenia ulicznego. Zbudowaliśmy Usteckie Centrum Usług Społecznych – miejsce, gdzie będziemy wspierać najbardziej potrzebujących mieszkańców. Przebudowaliśmy w ostatnich latach kilkanaście ulic w Ustce. Szykujemy się do budowy trasy rowerowej R-10 i stadionu lekkoatletycznego. Powstaje pierwszy kort tenisowy. Stara Osada Rybacka, już wyróżniająca Ustkę spośród innych nadmorskich miejscowości, zyska oryginalne miejsce przypominające o usteckiej historii. To tylko niektóre z realizowanych bądź planowanych do realizacji działań, za którymi bezpośrednio stoi Jacek Graczyk.

Nie sposób zapomnieć, jak bardzo zależało Szefowi na kontakcie z mieszkańcami. Wciąż szukał nowych pomysłów na to, jak docierać do nich z informacjami o naszej pracy. Miejski System Powiadamiania SMS, strona „Uporządkujmy Ustkę” to Jego pomysły. W okresie pandemii chętnie podjął się czatowania. Te spotkania z mieszkańcami miały dla Niego znaczenie szczególne. Mówił, że dowiaduje się dzięki nim o wielu sprawach i zaraz podejmował się ich wyjaśniania.

Mimo ewidentnie „technicznego” charakteru, nigdy nie zapominał o ludziach, którym nie wszystko w życiu się udało. Wspierał działania społeczne, które wydobywają ludzi z długoletniego wykluczenia i pomagają powracać do życia zawodowego. Był gorącym zwolennikiem „podawania wędki”. Doprowadził do powstania Centrum Integracji Społecznej, zainicjował działalność pedagogów podwórkowych oraz dbał o ustecką spółdzielnię socjalną. Swoją uwagę kierował też często w stronę seniorów, doceniając ich aktywność i chęć działania. Nie był obojętny na sytuację osób z niepełnosprawnościami. Zależało Mu też, aby ustczanie czuli się wspólnotą - dlatego dążył do powstania Usteckiej Karty Mieszkańca.

Nas, swoich pracowników, na co dzień zachęcał do aktywnego życia. Sam zresztą nie odpuszczał rowerowych treningów, niejednokrotnie pobijając własne rekordy.

Trudno będzie teraz funkcjonować bez takiego lidera. Wiemy jednak, że chciałby, abyśmy kontynuowali rozpoczęte zadania. A my z pełnym zaangażowaniem zamierzamy to robić.

Żegnaj Szefie!

W imieniu pracowników Urzędu Miasta Ustka
Bartosz Gwóźdź – Sproketowski, zastępca burmistrza

